



**MAGDALENA KOZIEL**

redaktor wydania

Spowiedź to jest spotkanie, gdzie Bóg czyni cuda – mówi ks. Marcin Kuperski w naszym kolejnym odcinku cyklu o spowiedzi św. (str. VI). Świadectwem tego są m.in. pary żyjące w związkach nieskarmentalnych (str. IV-V). – Paradoksalnie myślę, że ich doświadczenie może przynieść pożytek innym wiernym. Są bowiem ludzie, którzy mimo braku przeszkód bardzo rzadko przystępują do spowiedzi czy Komunii św. i nie cenią sobie dostatecznie tej wielkiej łaski – podkreśla ks. Dariusz Orłowski. Za nami połowa Wielkiego Postu. Jeszcze mamy czas na duchowe porządki przed Świętami Zmartwychwstania. ■

## ZA TYDZIEŃ

- HISTORIA MARTY chorej na nowotwór
- Parafia w SIENIAWIE LUBUSKIEJ

Konferencja dyrektorów lubuskich szkół

## Dziś o patriotyzmie jutra

Wychowanie patriotyczne to obecny priorytet działania szkół. Tak zaleca Lubuskie Kuratorium Oświaty. Dyskutowano o tym 28 i 29 lutego w Kostrzynie.

Konferencja „Jak kochać Ojczyznę – oblicza wychowania patriotycznego” zgromadziła ponad stu dyrektorów szkół. – Wychowanie patriotyczne ma być stałym elementem w każdej szkole – mówił kurator Roman Sondej. W konferencji brali udział historycy IPN. – Po 1989 r. często lansowano niechęć do patriotyzmu. Na szczęście to się zmienia. Międzynarodowe badania pokazują, że patriotyzm jest silny wśród polskiej młodzieży, choć ciągle mała jest jej aktywność społeczna – mówi Łukasz Michalski z Warszawy. Badania prowadziło też lubuskie kuratorium. – Nasi gimnazjaliści nie mówią, że „za ojczyznę trzeba oddać życie”, ale że warto znać jej historię czy chodzić na wybory – tłumaczy Ewa Rawa.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Na konferencji przedstawiono nowy program wychowania patriotycznego w gimnazjach. Ma on kształtować tożsamość Polaka, Lubuszanina i Europejczyka. Dyrektorzy dzielili się też dotychczasowym doświadczeniem. – Organizujemy wiele wystaw. Była już o Katyniu, a teraz prezentowana jest o Janie Pawle II. To słynna wystawa zdjęć Adama Bujaka – mówi Józef Pawlak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drezdenku. Ewa

Uczestnicy konferencji odśpiewali „Rotę”



Grzankowska z Dobiegniewskiej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Września Woldenbergczyków mówiła o współpracy z patronami szkoły, byłymi jeńcami oflagu w Dobiegniewie (Woldenbergu). Jej zdaniem, patriotyzm, przykład ludzi, którzy dali coś Polsce. O promocję Oflagu Woldenberg i tworzenie nowych obrzędów patriotycznych apelował też ks. dr Grzegorz Cyran z Zielonej Góry, reprezentujący Uniwersytet Szczeciński. ■

## WIELKOPOSTNA ZADUMA



KRZYSZTOF KRÓL

Do wschowskiego klasztoru ojców franciszkanów w Wielkim Poście można nie tylko przyjść na Msze św., Drogę Krzyżową czy Gorzkie Zale. Już kolejny rok z rzędu mieszkańcy mogli wysłuchać w tym okresie koncertu słowno-muzycznego. Tym razem muzycy z Kwartetu im. Henryka Wieniawskiego i emerytowany aktor wrocławskiego Teatru Współczesnego zaprezentowali tryptyk wielkopostny „Miserere”. – Chcemy w inny sposób przybliżyć ludziom mękę i śmierć

Z muzyką współpracowały fragmenty „Listów Nikodema” Jana Dobraczyńskiego wykonane przez Medarda Plewackiego

Jezusa Chrystusa – wyjaśnia ojciec Arnold Liebig OFM. Muzycy w składzie Kacper Birula, Magdalena Wawrzakowicz, Jerzy Birula i Marzena Drzymała zaprezentowali utwory Archangelo Corellego, Aleksandra Lasonia i Gregorio Allegriego. ■

## Rekolekcje „Wiary i Światła”



MAGDALENA KOZIEL

Członkowie ruchu „Wiara i Światło” z radością i śpiewem witali bp. Stefana Regmunta w Rokitnie

**ROKITNO.** Około 70 członków ruchu „Wiara i Światło”, m.in. z Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Krosna Odrzańskiego i Sulęcina uczestniczyło od 29 lutego do 2 marca w rekolekcjach wielkopostnych, które poprowadził ks. Karol Aleksandrowicz. Rekolekcje odbyły się pod hasłem „Dam Wam serce nowe”. – Rekolekcje parafialne nie są w stanie dotrzeć do wszystkich, zwłaszcza do niepełnosprawnych. Dlatego co roku organizujemy rekolekcje wielkopostne dla członków „Wiary i Światła”, by pomóc im dobrze przygoto-

wać się do świąt wielkanocnych – mówi ks. Karol Aleksandrowicz. Niepełnosprawni i ich przyjaciele odwiedzili w sanktuarium Matki Cierpliwie Słuchającej bp Stefana Regmunt. Przewodniczył Mszy św., po której spotkał się z członkami ruchu. – Teraz jest okres Wielkiego Postu, gdzie leczy się ludzkie serca. To się nazywa nawrócenie. Przemiana, której dokonuje w człowieku, sprawia, że serce dobrze bije dla niego samego i dla innych – mówił w homilii bp Stefan Regmunt, nawiązując do tematyki rekolekcji.

## Akcja przed biskupem

**ZIELONA GÓRA.** Bp Stefan Regmunt spotkał się 25 lutego z zarządem diecezjalnej Akcji Katolickiej w parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego. – Przedstawiliśmy nasze cele, inicjatywy i plany na przyszłość – mówi prezes diecezjalnej AK Urszula Furtak. Najbliższe wydarzenia to rekolekcje dla

członków AK w Głogowie i dla osób zaangażowanych w życie społeczne w Zielonej Górze. – Cieszę się dorobkiem Akcji. Ma już stałych członków, na których można liczyć – mówi bp S. Regmunt. Diecezjalna Akcja Katolicka w 56 oddziałach parafialnych skupia ponad 300 osób.

## Żołnierz nie umiera

**SULECHÓW.** Uroczystościom pogrzebowym pochodzącego z Sulechowa kpr. Huberta Kowalewskiego, który zginął w Afganistanie, przewodniczył 1 marca w kościele pw. św. Stanisława Kostki bp Tadeusz Płoski, biskup połowy Wojska Polskiego. – Żołnierz nie umiera, żołnierz oddaje życie – mówił podczas liturgii. We Mszy św. i w

pogrzebie na miejscowym cmentarzu wzięli udział przedstawiciele prezydenta i rządu RP oraz najwyższych władz wojskowych. Hubert Kowalewski był żołnierzem 10. Brygady Kawalerii Pancerniej w Świętoszowie. Zginął 26 lutego od miny-pułapki, wracając w konwoju z akcji udzielania pomocy humanitarnej ludności Afganistanu.

## Zbiórka w sklepach

**KOZUCHÓW.** Przez trzy kolejne soboty, od 23 lutego do 8 marca, młodzi z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z parafii pw. Matki Bożej Gromnicznej przeprowadzali zbiórkę żywności w Netto, Biedronce, Chacie Polskiej i PSS Społem Jubilat. – Jest spore zainteresowanie akcją i wielu chętnych, którzy chcą podzielić się z innymi, by ci najsłabsi też mogli jak najlepiej przeżyć święta wielkanocne –

mówi Krzysztof Bogucki, prezes KSM w Kozuchowie. Akcja „Kozuchowianie Kozuchowianom”, o której mowa, jest organizowana od 2000 r. dwa razy w roku przed świętami. W tym roku przeprowadzana jest już po raz szesnasty. Współorganizatorami akcji są także Parafialny Zespół Caritas i Klub Honorowych Dawców Krwi PCK „Wiarus”. W czasie dwóch sobotnich zbiórek zebrano już ponad 500 kg żywności.



MAGDALENA KOZIEL

Młodzież z KSM w trakcie zbiórki w jednym z kozuchowskich sklepów

## Szlachectwo zobowiązuje

**LUBUSKIE.** W tym roku „Lubuszką Roku 2007” została Iwona Filon-Król, dyrektor ds. społecznych i zarządzania w gorzowskim Stowarzyszeniu Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Tytuł przyznawany jest osobie, która w nieprzeciętny sposób pomaga innym i stara się do tego zachęcić. – Pragnę z całego serca podziękować tym osobom, które zechciały oddać na mnie swój głos i doceniły moją pracę. Nagroda nie wpłynie na zmianę mojego życia osobistego i zawodowego – zapewnia laureatka. – Właściwie to nie mam czasu o niej myśleć, bo już mam w głowie pełno pomysłów, które trzeba zamienić na projekty. Ludzie ubodzy, głodni i bezrobotni ciągle jeszcze żyją w naszym kraju – dodaje Iwona Filon-Król jest autorką i współautorką ponad 140 projektów zrealizowanych i realizowanych na rzecz społeczności Gorzowa Wlkp. i województwa

lubuskiego. „Lubuszanin Roku 2007” to nie pierwsza nagroda pani Iwony. W ubiegłym roku otrzymała m.in. ogólnopolską Nagrodę im. Heleny Radlińskiej „Animator Społeczny 2007” za wieloletnią działalność na rzecz środowiska lokalnego.



CEZARY KRÓL

Gratulacje laureatce składa wicemarszałek województwa lubuskiego Elżbieta Plonka (z lewej)

Bp Stefan Regmunt spotkał się z kolegium konsultorów

## Doradcy z legendą

Pierwszy raz diecezjalni konsultorzy spotkali się z nowym biskupem podczas ingresu, gdy podpisywali protokół kanonicznego objęcia diecezji. Teraz okazją były 91. urodziny ks. inf. Mieczysława Marszałika.

Czcigodny jubilat gościł to szacowne grono 27 lutego w Starym Kisielinie, gdzie przebywa na emeryturze jako rezydent parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, której proboszczem jest ks. Andrzej Brenk.

Ks. infułat Mieczysław Marszałik to legenda diecezji. Urodzony w Kańczudze, święcenia kapłańskie przyjął 21 września 1939 roku we Lwowie, tuż po wkroczeniu Sowiec do Polski. Po wojnie przybył na Ziemię Lubuską. Był wieloletnim wikariuszem generalnym, kanclerzem kurii i najbliższym współpracownikiem bp. Wilhelma Pluty, o czym świadczy fakt, że tylko on potrafi odczytać



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

niektóre rękopisy sługi Bożego. Swą osobowością i stylem pracy wywarł wpływ na wielu kapłanów diecezji. Ks. Mieczysław Marszałik, jedyny infułat naszej diecezji wciąż jest nie tylko prepozytem katedralnej kapituły, ale także członkiem kolegium konsultorów. – Udział

księdza infułata w życiu diecezji zmienia się, ale trwa. Kiedyś przez sprawowanie urzędu, dziś przez cierpienie, modlitwę i radę. Nie będę zwalniał księdza infułata z jego funkcji – mówi bp Stefan Regmunt.

Kolegium konsultorów jest gronem doradczym biskupa.

**Ks. inf. Mieczysław Marszałik jest jednym z ośmiu członków diecezjalnego kolegium konsultorów.**  
Na zdjęciu: **Nieszpory w intencji diecezji**

Kodeks Prawa Kanonicznego wymaga, by stano- wili je kapłani w liczbie 6–12, których biskup diecezjalny mianuje spośród członków rady kapłańskiej na pięcioletnią, możliwą do przedłu- żenia kadencję. Do zadań tego gremium należy m.in. zarząd diecezją podczas wakatu stolicy biskupiej oraz obecność przy kanonicznym objęciu diecezji przez nowego biskupa. W określonych prawem przypadkach biskup diecezjalny powinien zasięgnąć opinii konsultorów, a w nadzwyczaj ważnych sprawach związanych z zarządzaniem majątkiem kościelnym uzyskać zgodę większości z nich.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**

60 minut w tygodniu dla słowa Bożego

## Poznają Biblię

Chcesz lepiej zrozumieć Pismo Święte i dobrze przygotować się do niedzielnej liturgii? Przyjdź na „Wieczory z Biblią”.

Inicjatywa „Wieczorów z Biblią”, organizowanych co poniedziałek w parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Zielonej Górze, wyszła „z dołu”. – Czytając Pismo Święte, zwłaszcza Stary Testament, często go nie rozumieliśmy. Dlatego poprosiliśmy naszych księży o spotkania, byśmy mogli rozmawiać o Biblii i rozwiewać nasze wątpliwości – tłumaczy Agnieszka Wołoncewicz, która na spotkania przychodzi z mężem Radosławem.

Dla Agnieszki Wiertelak i jej mamy Faustyny takie spotkania to interesująca inicjatywa. – Jeśli nie znamy Pisma Świętego,



MAGDALENA KOZIEL

nie wiemy, w co wierzymy. Nasza wiara staje się wtedy jakąś magią – mówi Agnieszka. – Jeśli kocham Boga, to chcę Go także poznawać. A jak robić to lepiej, jak nie przez Pismo Święte? – dodaje.

Uczestnicy na każdym ze spotkań czytają i rozważają czy-

**Poniedziałkowe spotkanie z cyklu „Wieczory z Biblią”**

tania z nadchodzącej niedzieli. – Próbuje- jemy lepiej zrozumieć Pismo Święte i przygotować się do niedzielnej Mszy św. Od poniedziałku poznane słowo Boże może w nas pracować jeszcze przez kilka dni – tłumaczy ks.

Krzysztof Osowski, prowadzący spotkania. W czasie „Wieczorów z Biblią” prowadzona jest egzegeza biblijna na podstawie komentarzy biblijnych np. Ojców Kościoła. – Ważne jest także dzielenie się własnymi przemyśleniami, które nawiązują do przeczytanego słowa. Te osobiste doświadczenia mogą nas wzajemnie budować – podkreśla ks. Osowski. „Wieczory z Biblią” to spotkania otwarte nie tylko dla parafian, ale także dla wszystkich mieszkańców miasta.

**MAGDALENA KOZIEL**

„Wieczory z Biblią”, sala Jana Pawła II, ul. Źródłana w Zielonej Górze, w każdy poniedziałek o godz. 19.15.

Po latach życia bez sakramentów nie chcą już trwać w grzechu, a żeby przyjmować Komunię św., są gotowi do wyrzeczeń.

tekst

**KRZYSZTOF KRÓL**

**D**uszpasterstwo par żyjących w związkach niesakramentalnych działa w trzech największych miastach diecezji: Głogowie, Gorzowie i Zielonej Górze. Ale nie tylko.

### Dziesięć procent

Od kilku lat pary niesakramentalne spotykają się w ponaddwutysięcznej parafii pw. Narodzenia NMP w Zawadzie. W tej podzielonogórskiej miejscowości związków niesakramentalnych jest blisko 10 procent. Po co nowa grupa? – Musimy wychodzić poza podstawowe grupy parafialne, bo jeżeli nie zauważymy tych dziesięciu procent, za kilka lat może być ich już dwadzieścia – zauważa proboszcz ks. Michał Zielonka.

W spotkaniach uczestniczy pięć par. Duszpasterstwo osób niesakramentalnych, jak mówi proboszcz, to na razie eksperyment. – Korzystamy z programu Ruchu Domowego Kościoła. Proponuję parom czy-

tanie Pisma Świętego, rodzinną modlitwę czy dialog małżeński. Oni tego nie znają, a to jest dobry moment, żeby nauczyć ich zasad życia chrześcijańskiego małżeństwa – mówi ks. Michał. Proboszcz zawadzkiej parafii zauważa, że niechrześcijański styl życia to nie tylko problem par niesakramentalnych. – Wiele małżeństw chodzi do kościoła, a w domu zachowuje się tak, jak w serialu telewizyjnym.

**W każdej sytuacji można zacząć drogę do Boga**

A kiedyś przecież w każdym małżeństwie chrześcijańskim była wspólna modlitwa i regularna Msza św. Jeszcze jest tradycja chodzenia do kościoła, ale ona długo może się skończyć – mówi ks. Zielonka.

Jedna z pięciu par zdecydowała się na życie we wstrzeźliwości seksualnej, aby w pełni uczestniczyć w życiu sakramentalnym. – Chcąc uniknąć zgorszenia, wytłumaczyłem parafianom, że jedna para zdecydowała się na taki krok i może przystępować do Komunii Świętej. Zrobiłem to, bo przecież ludzie się wzajemnie znają – wyjaśnia proboszcz.

### Łzy na Mszy

Par chcących żyć jak brat z siostrą jest w diecezji więcej. Maria i Wojciech ze Zbąszynka nie mają samochodu, ale co miesiąc jadą na spotkania do

Oni także są w Kościele

# Wracają do ołtarza



ANDRZEJ URBANSKI

Zielonej Góry. Wyjeżdżają rano. Najpierw są też na spotkaniu w Zawadzie. – Wracamy autobusem o godzinie dwudziestej do Babimostu – mówią. Są razem od 29 lat. On jest po wcześniejszym rozwodzie. – Oboje pochodzimy z katolickich rodzin, ale człowiek nigdy nie zdawał sobie sprawy z tego, że tak będziemy cierpieć z powodu niemożności przystąpienia do Komunii św. Zawsze się kochałiśmy, mamy dwie córki, które wychowaliśmy według zasad chrześcijańskich, ale brakowało tego najważniejszego – dodają.

Myśleli nawet o rozstaniu.

Nie zrobili tego z uwagi na dzieci. – Wcześniej

wiele razy płakałam na Mszy św. i modliłam się: Panie Boże,

tak bardzo chcę przystąpić do Komunii św. Wiele lat nikomu, nawet mężowi, nic nie mówiłam

na ten temat, dopiero w Głogowie na rekolekcjach dla par niesakramentalnych dowiedziałam się, że mąż także cierpiał – mówi Maria.

Wszystko zmieniło się właśnie w Głogowie. Tam doszli do wniosku, że chcą żyć we wstrzeźliwości. Powiedzieli o wszystkim proboszczowi i zdecydowali się przyjmować Komunię św. poza parafią, aby nikomu nie dać powodu do zgorszenia. – Teraz chcemy wszystko nadrobić. Ile będziemy żyli, będziemy dziękować Bogu za ten cud – mówią.

### O wiele pięknie

W lutym pierwszy raz na spotkanie do Zielonej Góry przyjechało cywilne małżeństwo Teresa i Norbert z Gozdniczy. – To dzięki kolędowemu dodatkowi „Gościa Niedzielnego”. Ksiądz rozdawał „Gościa na kolędzie” dzieciom na lekcji

### SPOTKANIA NIESAKRAMENTALNYCH

Głogów – ostatnia niedziela miesiąca w Domu Uzdrawienia Chorych (godz. 16.00), Gorzów Wlkp. – parafia pw. św. Maksymiliana M. Kolbego, pierwsza niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00, Zielona Góra – pierwsza niedziela miesiąca w kaplicy przy ul. Obywatelskiej (godz. 18.00). Duszpasterze służący informacją i rozmową: ks. Rafał Zendran (Głogów): tel. 072 232 22 22, ks. Krzysztof Tomaszewicz (Gorzów): tel. 095 732 06 90, ks. Dariusz Orłowski (Zielona Góra): tel. 068 451 23 51.

## tarza

Duszpasterstwo związków niesakramentalnych

Odpowiedź  
na potrzebę czasu

religii. Nasz piętnastoletni syn wie, w jakiej jesteśmy sytuacji, i powiedział, że jeden z artykułów jest dla nas. I przyjechałiśmy – tłumaczą.

Teresa i Norbert żyją razem od 15 lat. On w pierwszym związku, a ona po rozwodzie z dwójką dzieci. Wspólnie mają syna. Dziś Teresa stara się o stwierdzenie nieważności swego poprzedniego małżeństwa i wraz z Norbertem zdecydowali się żyć jak przyjaciele. Trzy lata temu Teresa zaczęła słyszeć pukanie Boga. Wcześniej małżonkowie byli zatopieni w swojej pracy. W marcu ubiegłego roku dzięki siostrze Teresa pojechała do Częstochowy na Mszę św. z modlitwą o uzdrowienie.

– W trakcie modlitwy padło proroctwo, że Pan Jezus pragnie przyjść do osób, które żyją w nieczystości. Byłam wtedy skonsternowana – mówi Teresa. Na jednej z kolejnych Mszy św. trafiły do niej kolejne słowa: „Pan Jezus pragnie wybaczyć kobiecie, która żyła 14 lat w związku niesakramentalnym”. – Wiedziałam, że to do mnie. Tydzień później poszłam do spowiedzi – wspomina Teresa. Kiedy przyjechała do domu, powiedziała mężowi, że nie chce żyć w grzechu i nie będzie z nim współżyć. To był ciężki czas w ich związku. W grudniu podjęli już razem decyzję o życiu we wstrzeźliwości, a Norbert tydzień przed Bożym Narodzeniem poszedł do spowiedzi.

Dziś, jak sami mówią, nadrabiają stracony czas w relacji z Bogiem, samymi sobą i dziećmi. – Wszystkim, którzy żyją razem i nie mają przeszkód, aby zawrzeć sakrament małżeństwa, powiedziałbym, żeby jak najszybciej zdecydowali się na ten krok, bo później w ich życiu mogą się wydarzyć o wiele piękniejsze rzeczy – zapewnia Norbert. ■

**Z ks. Dariuszem Orłowskim, diecezjalnym duszpasterzem rodzin, rozmawia Krzysztof Król.**

**KRZYSZTOF KRÓL: – Do kogo skierowane jest duszpasterstwo związków niesakramentalnych?**

**KS. DARIUSZ ORŁOWSKI: –** Do par, w których przynajmniej jeden z małżonków zawarł ślub kościelny, ale jego małżeństwo się rozpadło i po rozwodzie wstąpił w ponowny związek, już niesakramentalny.

**Jak Kościół postrzega takie związki?**

– Nauczanie Kościoła w kwestiach nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego jest jasne i klarowne. Wynika ono z prawa Bożego i dlatego nie może być zmienione. Propozycja duszpasterska dla osób, które wstąpiły w ponowne związki, nie ma nic wspólnego z ich pochwałą czy zgodą na nie. Jest to pewna forma pomocy tym, którzy jej oczekują i o nią proszą. Żyjących w powtórnych związkach po rozwodzie Kościół nadal uważa za swoje dzieci, co wynika z przyjętego przez nich sakramentu chrztu i bierzmowania, dlatego mają oni prawo do pasterskiej troski Kościoła, tak jak wszyscy ochrzczeni. Papież Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris consortio” określa takich ludzi jako „osoby żyjące w sytuacjach nieprawidłowych”, tym bardziej więc potrzebują pomocy i wsparcia Kościoła.

**Faktycznie jest taka potrzeba?**

– Niestety, zwiększa się liczba rozwodów, a doświadczenie uczy, że osoby, które decydują



MAGDALENA KOZIEL

się na rozwód, prędzej czy później wstępują w powtórny związek. To sprawia, że wzrasta też zapotrzebowanie na ten rodzaj duszpasterstwa. Ksiądz w każdej parafii powinien zauważyć takie osoby, zainteresować się nimi i przyjść im z pomocą. Nie musi jednak od razu tworzyć osobnej grupy. Obecnie na terenie naszej diecezji takie duszpasterstwa są w trzech największych miastach diecezji: Gorzowie Wlkp., Głogowie i Zielonej Górze.

**To chyba nietatwe duszpasterstwo...**

– Trzeba indywidualnie podchodzić do każdej pary, ponieważ różne są przyczyny rozpadu małżeństwa sakramentalnego i wstąpienia w powtórny związek. Zdarza się, że osoba opuszczona przez współmałżonka została sama z dziećmi i bojąc się, że sobie nie poradzi, wstąpiła w ponowny związek. Są też osoby, które z całą świadomością doprowadziły do rozbicia ważnie zawartego małżeństwa, są tacy, którzy subiektywnie są przekonani, że ich pierwsze małżeństwo zostało zawarte nieważnie. Najpierw więc należy rozróżnić sytuację poszczególnych przypadków, czy istnieje możliwość powrotu do mał-

żonka sakramentalnego albo czy można podjąć próbę rozpoczęcia procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. A potem pomóc w znalezieniu swojego miejsca w Kościele.

**Czy pary niesakramentalne mogą prowadzić chrześcijański styl życia?**

– Oczywiście, ich sytuacja pozbawia ich pewnych możliwości korzystania ze środków zbawienia, np. przyjmowania Komunii św., ale istnieją przecież inne sposoby uczestniczenia w życiu Kościoła, takie jak słuchanie słowa Bożego, modlitwa, uczestniczenie we Mszy św., chrześcijańskie wychowanie dzieci, podejmowanie czynów miłosierdzia. Bywa tak, że wspólne życie, chociażby ze względu na dobro dzieci, jest nieodwracalne. Przystępowanie do wszystkich sakramentów jest wtedy możliwe tylko pod warunkiem zobowiązanie się do życia w pełnej wstrzeźliwości seksualnej, czyli jak brat i siostra. Zobowiązanie takie po pewnej formie przygotowania i rozeznania przyjmuje spowiednik. Muszę powiedzieć, że zdarzają się takie pary, i to wcale nierzadko.

**Jak ksiądz patrzy na osoby żyjące w związkach niesakramentalnych?**

– Mam wielki szacunek do nich. Paradoksalnie myślę, że ich doświadczenie może przynieść pożytek innym wiernym. Są bowiem ludzie, którzy mimo braku przeszkód bardzo rzadko przystępują do spowiedzi czy Komunii św. i nie cenią sobie dostatecznie tej wielkiej łaski. Pary niesakramentalne, kiedy mówią o niemożności przystąpienia do sakramentów, często płaczą. Pragnienie i docenianie wartości sakramentów to wartość, jaką mogą wnieść do Kościoła. ■

Porozmawiajmy o dobrej spowiedzi – szczerze wyznanie grzechów

# Wina rozbrojona

To wcale nie musi być trauma. Wręcz przeciwnie. Szczerosc przynosi uwolnienie.

Szczera spowiedz, jak zauwazajac tez Katechizm Kościoła Katolickiego, „nawet tylko z ludzkiego punktu widzenia, wyzwala nas i ułatwia nasze pojednanie z innymi” (KKK 1455). Nazywając po imieniu nasze zło, bierzemy za nie odpowiedzialność i stajemy się otwarci na Boga, bliźniego i nową przyszłość. – Dla spowiednika nie jest najważniejsze, że penitent się oskarża z grzechów, ale że wypowiadając najtrudniejsze rzeczy, odkrywa nowy świat, nadzieję, siłę, która pozwala mu pójść do przodu. Doświadcza błogosławieństwa, a żegna się z przekleństwem. Bo wypowiadany grzech traci moc. Bomba zostaje rozbrojona – tłumaczy ks. Andrzej Kołodziejczyk, wicedyrektor diecezjalnej Caritas.

## Duchowy wydech

Z tą bombą nie ma żartów. Grzech sprowadza na człowieka śmierć, bo życie bez Boga, wbrew Jego słowu nie jest prawdziwym życiem. Dlatego Kościół zaprasza i nakazuje, aby wobec kapłana penitenci wyznawali przynajmniej raz w roku wszystkie grzechy śmiertelne, „których są świadomi po dokładnym zbadaniu siebie, chociaż byłyby najbardziej skryte i popełnione tylko przeciw

dwu ostatnim przykazaniom Dekalogu, ponieważ niekiedy ciężej ranią one duszę i są bardziej niebezpieczne niż popełnione jawnie” (KKK 1456). Wyznanie grzechów przed kapłanem to akt pokory. Właśnie ta pokora jest doskonałą odtrutką na śmiertelny jad grzechu. Dlatego Bóg mówi słowami listu św. Jakuba: „Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy” (Jk 5,16), a w liście św. Jana czytamy: „Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9). Świadome zażalenie grzechu sprawia, że spowiedź jest nieważna i świętokradczą. – Staram się przed sakramentem pokuty i pojednania obudzić w sobie świadomość, że tak naprawdę spotykam się z Jezusem, a spowiednik jest tu po to, by mi pomóc, wskazać jakiś kierunek. A jak z taką świadomością nie być szczerym do końca? Przecież Jezus zna mnie najlepiej – mówi Krzysztof Borowik z zielonogórskiej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. – Owszem, spowiednik jest grzesznikiem, ale obdarzonym szczególnym namaszczeniem do tej posługi. Z mojego doświadczenia wy-

**Konfesjonał w wyszanowskim kościele pochodzi z 1792 roku**

ka, że kiedy w rozmowie, np. z przyjacielem, powiem o jakimś grzechu, nie zmienia się nic, kiedy powiem to samo na spowiedzi, zmienia się wszystko.

## Sekret na amen

Każdy z nas może wybrać spowiednika. Wielu ludzi szuka księdza, który ich nie zna. Mają do tego prawo, ale wielką pomocą może być spowiednik stały, który właśnie nas zna. – Dla mnie kilka lat temu problem stanowiła spowiedź u kolegi, który został księdzem. Dziś właściwie już nie. Wolę nawet spowiadać się u kapłanów, których znam, o których wiem, że podejną bardzo poważnie do tej spowiedzi, że są bardzo otwarci na Bożą łaskę – mówi K. Borowik.

Spowiedź to nie jest zwykła rozmowa. To sakrament. Na jego straży stoi więc święta tajemnica. Jej bezpośrednie złamanie sprowadza na księdza automatycznie ekskomunikę, którą zdjąć może tylko Stolica Apostolska. Tajemnica spowiedzi jest nienużalana, respektuje ją nawet prawodawstwo cywilne, a w jej obronie kapłan jest zobowiązany oddać życie. – Nigdy nie

doświadczyłem, żeby po spowiedzi znajomy ksiądz

zmienił swój stosunek do mnie. To też element tajemnicy spowiedzi – mówi K. Borowik.

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**



## MOIM ZDANIEM

**KS. MARCIN KUPERSKI**

*duszpasterz powołań, dyrektor Domu Rekolekcyjnego „Jackówka” w Paradyżu*

Jako spowiednik mam ogromny zaszczyt uczestniczyć w tym niesamowitym spotkaniu moich przyjaciół: Boga i człowieka. Dotknąć ich wzajemnej relacji, szczeroci, serdeczności, przepraszania, przebaczenia, miłości. Serce mi rośnie. Tyle w tym piękna i ciepła, tego, który przeprasza i Tego, który przebacza. Ostatnio prowadziłem rekolekcje w Strzegomiu k. Wrocławia dla młodzieży. Popłakałem się, kiedy się spowiadali. Myślę, że ci młodzi ludzie zrozumieli, że spowiedź to jest spotkanie, gdzie Bóg czyni cuda. Kiedyś rozmawiałem z mężczyzną, który pokłócił się ze swoim bratem. Poszło o jakąś głupotę. 13 lat bez słów, telefonu. Zbliżało się Boże Narodzenie. Bardzo chciał się pogodzić z bratem, pytam go więc: – Jakby Pan zadzwonił, brat by się ucieszył? – Oj, na pewno. – I wybaczylibyście sobie? – Myślę, że tak. – I na święta moglibyście się spotkać? – Pewnie. – To niech Pan zadzwoni. – Nie zadzwonię, proszę księdza. Czasami niewłaściwy wstyd może nam przeszkodzić w osiągnięciu autentycznej wartości. Jeśli podczas spowiedzi wstydzisz się wyznać grzechy, to dobrze, bo jesteś w tym prawdziwy, ale nie może Ci to odebrać czegoś pięknego.

## WARUNKI DO PRZYJĘCIA

„Bądźmy uczniami Chrystusa”. To hasło tego roku duszpasterskiego. Rozważając je w naszej diecezji skupiamy się na sakramencie pokuty i pojednania. Nasz wielkopostny cykl też podejmuje ten temat. W kolejnych odcinkach zajmujemy się warunkami dobrej spowiedzi świętej.

KRZYSZTOF KRÓL



## Zapowiedzi

### ■ TRIDIUM PASCHALNE

Wyższe Seminarium Duchowne zaprasza do wspólnego przeżywania Triduum Paschalnego w Paradyżu. Rozpoczęcie rekolekcji w Wielki Czwartek, 20 MARCA o godz. 16.00. Zakończenie w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, 23 marca o godz. 10.00. Informacje i zgłoszenia: ks. Piotr Kwiecień CM: 068 382 07 22 oraz [www.paradisus.pl](http://www.paradisus.pl)

### ■ SALON MYŚLI

Institut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu Salon myśli Edyty Stein. 10 MARCA o dialogu z niewierzącymi będzie mówił ks. Adam Kalbarczyk z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Początek spotkania o godz. 19.00 w holu Instytutu przy ul. Bułgarskiej 30.

### ■ JAKIE MASZ PLANY?

Dom Rekolekcyjny „W Duchu Świętym” w Zarach-Kunicach zaprasza młodzież od 28 do 30 MARCA na rekolekcje „Twoje oczekiwania, a plany Jezusa”. Szczegółowe informacje: ks. Artur Adamczak, tel. 068 363 89 79 lub e-mail: [artur.zary@wp.pl](mailto:artur.zary@wp.pl) oraz w Internecie: [www.domrekolekcyjnyzary.pl](http://www.domrekolekcyjnyzary.pl)

### ■ DLA SPOŁECZNIKÓW

Rekolekcje dla osób zaangażowanych w życie społeczne wygłosi w zielonogórskiej konkatedrze pw. św. Jadwigi od 16 do 19 MARCA ks. dr Zbigniew Kobus. Początek o godz. 18.00.

### ■ DLA NIESŁYSZĄCYCH

Duszpasterstwo Osób Niesłyszących zaprasza na Msze św. w języku migowym. W Zielonej Górze najbliższe liturgie odbędą się tradycyjnie w konkatedrze pw. św. Jadwigi w następujących terminach: 16 i 20 marca, 18 kwietnia i 15 czerwca. Początek każdej Mszy św. o godz. 13.30. W Zarach Msze św. w języku migowym odprawiane są w każdą niedzielę o godz. 11.15 w kościele pw. MB Różańcowej przy pl. Inwalidów. ■

## Przedwielkanocna akcja w Tuplicach

# Spełnić dziecięce marzenia

Tutejsza Caritas myśli już o wakacjach. Oczywiście nie swoich, ale dla dzieci z parafii.

Parafialny Zespół Caritas w październiku tego roku będzie obchodził pięciolecie swojego istnienia. W tym okresie dokonało się wiele dobrych rzeczy. – Grupa działa owocnie, ma zapal do pracy i dużo robi – zapewnia proboszcz ks. Jerzy Loch.

Działalność parafialnej Caritas oparta jest na rocznym planie. Członkowie parafialnej grupy pomagają głównie osobom najuboższym, opiekują się chorymi, a także dofinansowują wypoczynek letni dzieci. W ubiegłym roku na kolonie udało się wysłać dziewiętnastu najmłodszych. – Podobnie jak w roku ubiegłym, będziemy prosić o dofinansowanie Gminną Ko-

**Tuplicki PZC liczy 23 osoby.** Od lewej: **Barbara Brykowicz, Renata Kisiela, Irena Grubizna, Irena Czerwińska, Kazimiera Nowoświat, ks. Jerzy Loch i Teresa Kisiela**



KRZYSZTOF KRÓL

misję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Poszukamy też sponsorów i sami postaramy się pozyskać środki. W kwietniu będzie bal charytatywny, a już teraz wśród parafian rozprowadzamy wielkanocne kartki i ozdoby. Wszystko po to, aby w jak największym stopniu dofinansować wyjazd dzieci z para-

fii nad morze, organizowany przez diecezjalną Caritas, tłumaczy Irena Grubizna, prezes PZC. Wszystkie wielkanocne ozdoby wykonywane są ręcznie. Wielkanocny stroik kosztuje 15 zł, styropianowe jajko 20 zł, a kartka złotówkę. Cały dochód zostanie przeznaczony właśnie dla dzieci. Przed świętami parafialny oddział dotrze także z życzeniami i stroikami do chorych.

**KRZYSZTOF KRÓL**

## Wierni nie muszą tylko siedzieć w ławkach

# Ambona dla świeckich

Jak aktywizować parafian do pełniejszego udziału w życiu lokalnego Kościoła? Na przykład przez większe zaangażowanie w niedzielą liturgię.

Za czytania, psalmy i modlitwę powszechną w parafii pw. św. Wawrzyńca w Starym Dworze całkowicie odpowiedzialne są dorosłe osoby świeckie. Dokładnie wśród 22 osób przeważają kobiety, a nie – jak napisaliśmy swego czasu w „Panoramie parafii” – sami tylko mężczyźni, choć i tych nie brakuje. Wszystko zaczęło się w 2004 roku, kiedy miejscowy proboszcz ks. Mieczysław Sołtys wrócił z zastępstwa w polonijnej parafii w Stanach Zjednoczonych. – Tam zobaczyłem świeckich bardzo zaangażowanych w liturgię.



KRZYSZTOF KRÓL

Po powrocie zaproponowałem swoim parafianom, aby czytali czytania i modlitwę powszechną oraz śpiewali psalmy. Pomimo pierwszych oporów udało się. To dla mnie duża pomoc i radość – opowiada.

Czytają według ustalonego grafiku. Dziewięć pań i dwóch pa-

– **Czytanie i śpiewanie psalmów sprawia mi radość – mówi Teresa Sierociuk**

nów w Bukowcu, dwie panie i czterech panów w Wyszarnowie i pięć pań w kościele parafialnym.

Wśród czytających jest Dorota Baran. – Ksiądz zadzwonił do mnie i zaproponował, żebym czytała. Z początku nie chciałam, bo się bałam, ale spróbowałam i nie żałuję – zapewnia. Czytający parafianie podkreślają, że dzięki temu nie tylko pomagają księdzu. – Sami lepiej przeżywamy liturgię słowa – tłumaczy Ewa Gandurska. – Przecież przygotowując się wcześniej do czytania, musimy sami najpierw je zrozumieć, aby jak najlepiej przekazać je innym – dodaje Rozalia Siwek. ■

**PANORAMA PARAFII**

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Trzebiczu

# Duszpasterstwo nad Notecią

Swoje miejsce może znaleźć tutaj siedmioletni maluch, licealista, dorosły i staruszek. Wystarczy chcieć.

W tej parafii spotkamy tradycyjne grupy, jak róże Żywego Różańca, Apostolat Maryjny czy Przyjaciele Paradyża, ale także zupełnie rzadkość jak wspólnotę Apostolstwa Dobrej Śmierci. – Poprzez naszą modlitwę i ofiary pragniemy wyjednać dla wierzących wytrwanie w łasce uświęcającej, dla obojętnych religijnie i grzeszników łaskę nawrócenia, a dla wszystkich dobrą śmierć – tłumaczy Małgorzata Łukasik, córka śp. Piotra Recha, założyciela apostolstwa w parafii.

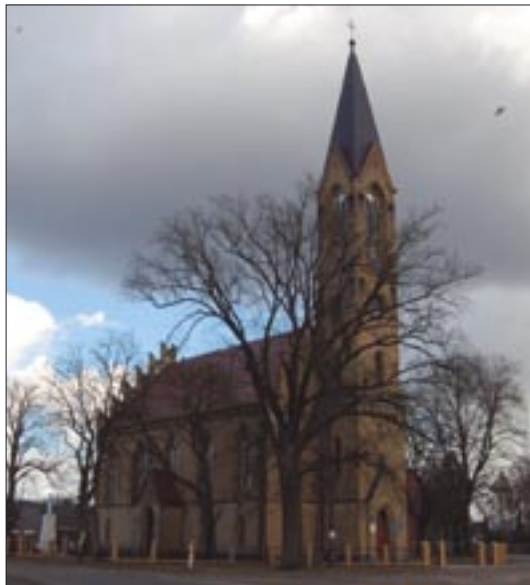
**Armia i stowarzyszenie**

Propozycją dla najmłodszych jest założona tu w 2004 r. Biała Armia, która jest częścią świątowego Apostolatu Fatimskiego. Ruch powołał do życia św. Ojciec Pio, który pragnął, aby dzieci odmawiały razem Różaniec, modląc się za świat. Obecnie do Białej Armii należy 50 dzieci, podzielonych na cztery grupy. Jedną z grup zajmuje się maturzystka Hanna Włoch z Trzebicza Nowego. – Wspólnie modlimy się, śpiewamy i realizujemy konspekt – wyjaśnia. – Praca z dziećmi dużo mi daje – zapewnia. Dwa lata wcześniej powstało Katolickie Stowa-

rzyszenie Młodzieży. Młodzi aktywnie uczestniczą w życiu parafii. Przygotowują inscenizacje, prowadzą grupy bierzmowanych, włączają się w działania parafialnej Caritas, prowadzą papieskie czuwania i administrują parafialną witrynę internetową. – W maju już po raz trzeci odbędzie się Festiwal Piosenki Religijnej „Niech Bóg nas usłyszy” – mówi Beata Matkowska, prezes KSM. Obecnie stowarzyszenie liczy 7 członków i 34 kandydatów.

**Pomoc i odnowa**

Starsi parafianie nie pozostają w tyle. Od ponad 5 lat w parafii działa parafialny zespół Caritas. Skupia 16 członków, wśród których jest także młodzież. PZC organizuje m.in. zbiórkę żywności przed świętami, przygotowuje paczki na Dzień Dziecka i mikołajki oraz szuka środków na dofi-



**KS. ANTONI BOŁBOT**

Urodził się w 1955 r. w Bojarach k. Grodna. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1982 roku. Był wikariuszem w Głogowie, Zielonej Górze, Gubinie, Rzepinie. Od 2002 r. jest proboszczem w Trzebiczu. Wcześniej kierował placówką w Laskach Lubuskich i Lipkach Wielkich.

ZDJĘCIA KRZYSZTOF KRÓL

**Wcześniejsza świątynia spłonęła w 1762 roku. Obecna wybudowana w roku 1879**

nansowanie wypoczynku letniego dzieci. – Tutaj ludzie się znają i wiedzą, kto potrzebuje pomocy, dlatego pomagamy tym, którzy naprawdę tego wsparcia potrzebują – wyjaśnia Beata Świotoń, prezes PZC.

Wszystkie trzy parafialne świątynie to zabytki. Jeszcze za poprzedniego proboszcza, ks. Zbigniewa Wokotruba, przy każdym kościele powstał Społeczny Komitet Renowacji Świątyni. – Mieszkańcy widzieli, że kościół niszczy i coś trzeba zrobić – mówi Henryk Szczesiak, przewodniczący komitetu w Trzebiczu. – Do tej pory udało się m.in. zrobić nowy dach na kościele, zamontować nowe ogrodzenie, wymienić witraże oraz posadzkę w prezbiterium. Teraz zabieramy się do malowania wnętrza kościoła – dodaje.

**KRZYSZTOF KRÓL**



**Dzięki współpracy z dyrekcją gościmskiego sanatorium udało się w jednym pomieszczeniu utworzyć kapliczkę pw. Matki Bożej Pocieszenia**

**ZDANIEM PROBOSZCZA**

Parafia liczy 2063 osoby. Mniej więcej połowa parafian regularnie uczęszcza do kościoła. Zaangażowanie parafian jest bardzo duże. Jeśli kogoś osobiście się poprosi o pomoc, to nigdy nie ma problemu. Tutaj trzeba indywidualnie dociążyć do człowieka. W parafii nie ma problemu z bezrobociem. W samym Trzebiczu, liczącym 800 mieszkańców, jest 500 miejsc pracy. Podobnie jest w Gościmiu. Jak ktoś chce znaleźć pracę, to ją znajdzie. Problem zaczyna się wtedy, gdy ktoś w ogóle nie chce pracować, a zdarzają się takie osoby. Inne, nieustannie nurtujące duszpasterskie wyzwania, to jak trafić do ludzi, którzy na ulicy się kłaniają, a do kościoła nawet od święta nie przyjdą. Boli także to, że wiele par żyje w związkach niesakramentalnych. Nie mają żadnych przeszkód, a mimo to nie decydują się na sakrament małżeństwa. Na szczęście co roku coraz więcej takich par się pobiera. Radują dzieci i młodzież, zaangażowane przy kościele. Liczę, że w przyszłości dzieci z Białej Armii, które trafiają do KSM, założą też Akcję Katolicką.

**Zapraszamy na Msze św.**

- Niedziele: Trzebiecz – 8.00, 11.30; Gościm – 10.00; Gościm (sanatorium) – 20.00 (wiosna–lato), 17.00 (jesień–zima); Przynotecko – 13.00